

KURIER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom Q-S, ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19

PRZEDPŁATA:
 11.10 mk. na ówsiar roku bez odnośnienia.
 12.00 " z odnośnieniem do domu
 3.70 " na miesiąc bez odnośnienia
 4.00 " na miesiąc z odnośnieniem

TELEFON Bytom 40 i 47
 REKLAMY 2.25 mk. za wiersz petytowy
 OGŁOSZENIA
 75 fenigów za wiersz petytowy

RODACY!

Rząd polski odwołał mnie ze stanowiska komisarza plebiscytowego, ponieważ niezdolny byłem przeszkodzić wybuchowi ruchu zbrojnego.

Nie jestem już komisarzem plebiscytowym, ale jestem krwią z krwi, kością z kości Waszej, synem biednego ludu górnośląskiego, który od 20-tu lat cieszy się Waszym zaufaniem, który przez lat 20 walczy razem z Wami za prawo i wolność Górnego Śląska. Jako Wasz brat zawezwany przez walczących powstańców, strajkujących robotników i w porozumieniu się z naszymi partiami politycznymi, staję na czele naszego ruchu.

Czynię to dlatego, aby ruch ten szlachetny przez zbrodnicze jednostki nie został zamieniony na anarchię, by nie działały się zbrodnie i przestępstwa, by normalny bieg życia czemprędzej został przywrócony.

Musimy zrzucić z siebie wszelkie ślady jarzma prusko-niemieckiego.

Zwycięstwo osiągniemy za wszelką cenę i niema lakiego mocarza na świecie, któryby nas mógł okuć ponownie w kajdany germańskie.

Celem ujęcia żywiołowego ruchu zbrojnego w ramy organizacyjne, nianuję niniejszem głównym dowódcą hufców powstańczych powstańca Doliwę, któremu wszyscy komendanci, dowódcy i powstańcy winni bezwzględne posłuszeństwo. Od tej chwili jesteście żołnierzami i postępujcie jak honor żołnierski nakazuje.

Zakazuję wszelkich gwałtów, grabieży, znęcania się nad ludźmi bez względu na ich język, wiarę lub pochodzenie. Zachowanie się powstańców powinno być wzorowe, mienne, życia i zdrowia berybronych ludzi naruszać nikomu nie wolno.

Zabraniam usuwania urzędników, a ich samych wzywam do sumiennego spełniania obowiązków i wytrwania na stanowiskach. Niepożądanych urzędników

Miejsce postoju, dnia 3. maja 1921, w rocznicę państwowej Konstytucji 3. maja.

Wojciech Korfanty.

Przed walnem zwycięstwem na G. Śląsku.

Prawie cały prawy brzeg Odry zajęty. — Lewy brzeg Odry rusza się.

Położenie na Górnym Śląsku.

Bytom, 7. maja.

Z wiadomości otrzymanych do północy wnioskować można, iż ruch obrony ludu polskiego wzmacnia się bezustannie. Oddziały polskie posuwają się coraz bardziej ku zachodowi. W Opolskiem zajęły wsie Szczedrzyk i Grewnot, w Raciborskiem i Kozielskiem obsadzono nawet kilka wsi położonych po lewym brzegu Odry. Zatem ruch obrony już dawno przeniósł się poza tak zwaną linię Korfantego. Dowodzi to aż zbyt jasno, iż liczne rzekomo „niemieckie” osady bynajmniej nie myślą pozostać przy Niemcach. Ludność tych wsi, która pod wpływem teroru zmuszona była głosować za Niemcami, obecnie odruchowo chwytają za broń, aby się na zawsze pozbyć zmyru niemieckiego i połączyć się pod panowaniem białego orla.

Cały prawy brzeg Odry z wyjątkiem kilku miast jest zupełnie w rękach polskich a po lewym brzegu Odry zaczyna się lud polski ruszać. Z miast znajdujących się w posiadaniu polskim: Rybnik, Żory, Wodzisław, Strzelce, Zabrze i Olesno. Wszystkie inne miasta są otoczone przez powstańców. Z Raciborza, Pszczyny, Mikołowa, Mysłowic, Tarn. Gór, Lublińca i Kluczborka donoszą, iż godziny panowania niemieckiego są policzone. Pierścień oddziałów polskich zacieśnia się wokół nich coraz bardziej. Podobnie jest w Bytomiu, Król. Hucie, Katowicach i Gliwicach. I tu usuwa się Niemcom grunt pod nogami.

usunę sam lub uczynią to powołane przezeń do tego osoby.

Nazwiska osób aresztowanych oraz przyczynę ich aresztowania dowódcy powstańców muszą mi w przeciągu 24 godzin donosić.

Karą śmierci będzie karany każdy, kto dopuści się kradzieży, popełnionej z użyciem broni, lub przez włamanie się, każdy, kto dopuści się wymuszenia jakiej korzyści osobistej przez użycie broni lub gwałtu, każdy, kto dopuści się morderstwa, zabójstwa, rozboju, zgwałcenia osoby płci żeńskiej, podpalenia, uszkodzenia warsztatów pracy, wodociągów, elektrowni, gazowni.

Na władze powstańcze nakładam obowiązek czuwania nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznym i nadaje im niniejszem prawo do użycia wszelkich środków potrzebnych, celem zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Każdy, kto wykroczy przeciw zarządzeniom wydanym, lub do przeciwdziałania im, drugich podlega, będzie karany więzieniem do 5 lat, aresztem do 6 tygodni, lub grzywną od 20 do 150 tysięcy marek.

Powierzam wymiar sprawiedliwości przeciwko obwinionym powstańcom i osobom cywilnym ujętym przez powstańców sądom polowym.

Sąd polowy składać się musi o ile możliwości z przewodniczącego, znającego prawa, a najmniej dowódcy baonu i z dwóch ławników wybranych przez tegoż.

Ławnik musi liczyć najmniej lat trzydzieści. Sąd zwołuje dowódcę, mający prawa najmniej baonu. Karę śmierci wolno wykonać tylko przez rozstrzelanie.

Sąd polowy podnosi te dowody, które sam za potrzebne uznaje i z zasady słucha świadków pod przysięgą. Z rozpraw sądowych uznaje i z zasady słucha świadków w pod przysięgą. Z rozpraw sądowych winien sąd spisać protokół oraz treść wyroku z podaniem faktów udowodnionych.

Wypadki ostatnich dni przyniosły nam liczne arcykawe spostrzeżenia. Nasamprzód podpada stanowisko Komisji Międzysojuszniczej, która podczas nieobecności generała Le Ronda zaczęła się bratać z Niemcami. Zastępca przewodniczącego, włoski generał de Marinis, zezwolił na organizowanie ochotników niemieckich, którzy mieliby być użyci do walki przeciw Polakom. Dalsze usiłowania Włocha idą w kierunku utworzenia niemieckiej policji plebiscytowej.

Zresztą wogóle bratanie Włochów z Niemcami daje bardzo wiele do myślenia. W Raciborzu organizują niemiecką policję plebiscytową, w Rybnickiem i Pszczynskiem wspólnie z Niemcami atakują Polaków, aczkolwiek bez powodzenia. Chłop polski, robotnik polski nie ulegnie się choćby podwójnego wroga. Dowodem tego są Strzelce, gdzie oddziały chłopiejskie zajęły miasta a załogę włoską rozbroili.

Naogół więc położenie jest dla nas korzystne. Niewątpliwie za kilka dni lud polski będzie dzierżawcą całego górnośląskiego obwodu plebiscytowego. Nie wydrzą nam go Niemcy, bo i z nimi śmiało się zmierzamy. Potem już tylko czekać będziemy na potwierdzenie woli ludu górnośląskiego, która jest bezwątpliwie za Polską. Rada Najwyższa, czy też Rada ambasadorów, przekonawszy się, że lud górnośląski wyraża za Polską opowiedzieć się nie może, rozstrzygnie Q. Śląsk po myśli tego ludu.

Włosi walczą do spółki z Niemcami.

Rybnik, 6. maja. Wojska włoskie połączyły się z ochotnikami niemieckimi przeciwko Polakom. W walkach pod Jastrzębiem, Wodzisławem, Rybnikiem i gdzie indziej stwierdzono czynny udział Niemców. Również z Pszczyńskiego i Raciborskiego nadchodzą wiadomości o popieraniu Włochów przez Niemców. Mimo pomocy niemieckiej dotąd Włosi ponoszą klęskę za klęską, liczba zabitych i rannych jest dość poważna.

Strzelce i Olesno w rękach polskich.

Strzelce, 6. maja. Oddziały polskie zajęły miasto po dłuższej walce. Francuzi wycofali się, Włosi natomiast pozostali w mieście, lecz są zupełnie bezczynni, gdyż zostali rozbrojeni.

Olesno, 6. maja. Dziś rano zostało miasto zajęte. Oddziały polskie posuwają się dalej w kierunku zachodnim. Linia Żybowice—Bodzanowice jest obsadzona przez Polaków.

Przed upadkiem Lublińca i Kluczborka.

Lubliniec, 6. maja. Wojska francuskie opuściły miasto, widząc, iż opieranie się oddziałom polskim byłoby daremne. Każdej chwili spodziewać należy się nadejścia powstańców. Miasteczko Dobrodzień nie utrzyma się długo.

Kluczborek, 6. maja. Załoga francuska wycofała się wczoraj. Francuski kontroler powiatowy stawiał się pod opiekę niemiecką. Policja plebiscytowa jest rozbrojona. Nadejścia oddziałów polskich spodziewać należy się każdej chwili.

Międzysojusznicza Komisja organizuje niemiecką policję plebiscytową.

Opole, 6. maja. Rozszerzano tu następującą odezwę: Międzysojusznicza Komisja postanowiła przyjąć do policji plebiscytowej 3000 Niemców, możliwie Górnoszlązaków. Każdy młody Niemiec niechaj się zgłosi w gimnazjum o godz. 2 po południu. W pierwszym rzędzie mają się zgłosić byli oficerzy, urzędnicy i t. d. Papiery wojskowe należy przynieść ze sobą, możliwie także worki i buty, oraz niemieckie ordery i odznaki. Rozchodź się o ojczyznę.

Racibórz, 6. maja. Włoski kontroler powiatowy zawezwał urzędowo niemiecki komisariat plebiscytowy, aby mu przekazano 500 Niemców do policji plebiscytowej. Zawezwaniu temu uczyniono niezwłocznie zadość. Obecnie Niemcy wspólnie z Włocha mi walczą przeciwko Polakom.

Krok Międzysojuszniczej Komisji daje wiele do myślenia. Nie chcemy Komisję posądzać o złe zamiary, ani jej krytykować; w każdym razie lud polski wyciągnie z tego wszystkiego odpowiednie wnioski.

67 tysięcy ochotników niemieckich.

Bytom, 6. maja. „Oberschl. Landesztg.” donosi: Pewien amerykański dziennikarz, który przybył tu z Berlina przez Opole, informuje, iż do wczoraj popołudnia godz. 3 zgłosiło się z obwodu opolskiego i dalszych okolic 67 tysięcy ochotników niemieckich, którzy się stawili do dyspozycji Międzysojuszniczej Komisji do ochotniczej służby zbrojnej.

Nie chcemy wierzyć, żeby Komisja Międzysojusznicza owych niemieckich ochotników przyjęła do służby wojskowej. Boć chyba wojowanie nie jest zadaniem Komisji, do tego przy pomocy Niemców. Przypuszczamy, że tego rodzaju krok byłby bardzo nierozważny. Zresztą organizowanie ochotników niemieckich mogło dojść do skutku tylko podczas nieobecności przewodniczącego Międzysojuszniczej Komisji, generała Le Ronda. Że taka akcja jest nie na miejscu, dowodem tego jest przeciwdziałanie generała Le Ronda, który telegraficznie z Paryża cofnął odezwę wzywającą do organizowania ochotników niemieckich.

Czesi zabierają trzy wsie górnośląskie.

Racibórz, 6. maja. Czesi zajęli wsie Hań, Pyszczy i Owsice w powiecie raciborskim. Rzekomo zabierają na cześć ze strony biedności.

Nota p. Korfanteo do Koalicyi.

wysłana do pp.:

Briand, Paryż;
Lloyd George, premier, Londyn;
Giolitti, premier, Rzym;
Hrabia Sforza, minister spraw zagranicznych, Londyn;
Harding, prezydent, Waszyngton;
Lord Curzon, Londyn.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej odwołał mnie ze stanowiska polskiego komisarza plebiscytowego na Górnym Śląsku, ponieważ nie przeszkodziłem zbrojnemu powstaniu ludu polskiego na Górnym Śląsku. Oświadczam uroczyście, że uczyniłem wszystko, co było w moich siłach, aby zapobiedz zbrojnemu powstaniu i zakłóceniu porządku publicznego. Gdy jednakże propozycje Wysokiej Komisji Międzysojuszniczej Rządzącej i Plebiscytowej w Opolu co do podziału Górnego Śląska dostały się do wiadomości szerokich kół polskich robotników i chłopów, którzy od wieków są przedmiotem niesumiennej wyzysku i brutalnej polityki supresji ze strony Prus i Niemiec, ogarnęła te masy bezgraniczna rozpacz na myśl, że znowu mogą powrócić pod jarzmo prusko-niemieckie. Ludność zdecydowana na wszystko, dowiedziała się o raporcie i propozycjach Komisji Międzysojuszniczej w Opolu w niedzielę dnia 1-go maja po południu o godzinie 4-tej a w poniedziałek rano samorzutnie rozpoczęła strejk generalny. Wszystkie kopalnie i huty stanęły. 300 000 robotników strejkuje a włościanie górnośląscy solidaryzowali się z nimi. W 24 godzinach po otrzymaniu hiobowej wieści, że Komisja Międzysojusznicza w Opolu w propozycjach dotyczących podziału Górnego Śląska pomiędzy Polską a Niemcami, uwzględniła koło 35% głosów, odda-

nych za połączeniem Górnego Śląska z Polską, ludność samorzutnie pochwyciła za broń, którą w wielkich masach przywożoną była przez Niemców na teren plebiscytowy i którą od tajnych niemieckich organizacji za tanie pieniądze można było kupować i w przeciągu 12 godzin zaokupowała powiaty Pszczyna, Rybnik, Katowice, Bytom, Tarn. Góry, Gliwice, Zabrze, częściowo Racibórz i Koźle a olbrzymi ten ruch żywiołowy jeszcze nie ustał, lecz posuwa się coraz więcej na zachód. Aby ten odruch rozdrażnionego ludu uzbrojonego nie zmienił się pod wpływem zbrodniczych jednostek w anarchję, stanąłem na żądanie powstańców i robotników strejkujących na czele tego ruchu, aby go ująć w ramy organizacyjne i zapobiedz morderstwom, gwałtom i rabunkom i przywrócić czerpedziej porządek publiczny i normalny tryb życia. Oświadczam jednakże, że ten lud, który w przeciągu ostatnich dwóch lat po raz trzeci chwytł za broń przeciwko Niemcom, nigdy już nie zniesie panowania prusko-niemieckiego. A ja ten lud znam, bo jestem synem jego i od lat 20 razem z nim walczę o prawa i wolność jego. Zaręczam, że lud ten zdecydowany jest raczej na to, by wojska alianckie go wysiekły co do jednego, niż żeby miał ponownie uchylić karku pod jarzmo pruskie. Lud ten raczej zniszczy wszystkie kopalnie i huty oraz inne warstwy pracy, niż gdyby miał kapitulować.

I dlatego proszę w interesie ludzkości i życia gospodarczego Europy o powzięcie co do losów Górnego Śląska dycepcji zgodnej z wolą ludu polskiego na Górnym Śląsku, który tak dobitnie daje jej wyraz. W interesie pokoju i ludzkości proszę o natychmiastowe wyznaczenie linii demarkacyjnej. Bytom, dnia 3-go maja 1921.

Wojciech Korfanty.

POLITYKA.

Sprawozdanie Międzysojuszniczej Komisji nadeszło do Londynu.

Londyn, 6. maja. Wedle doniesienia biura Reutersa sprawozdanie Międzysojuszniczej Komisji o wyniku głosowania ludowego na G. Śląsku nadeszło do Londynu i zostanie niezwłocznie przedłożone Radzie Najwyższej.

Paryż, 6. maja. Wedle doniesienia pism paryskich Rada Najwyższa nie będzie się zajmowała sprawą górnośląską. Delegaci francuscy oświadczyli, iż obecna chwila nie jest korzystna do zajmowania się tą sprawą.

Następca Korfanteo.

Warszawa, 6. maja. Na wtorkowym posiedzeniu polskiej Rady ministrów omawiano między innymi sprawę zamianowania następcy Korfanteo. Zamianowanie miało nastąpić w środę. Co do osoby nowego kandydata nie zapadła żadna uchwała.

Generał Le Rond wraca na Górny Śląsk.

Opole, 6. maja. Generał Le Rond, bawiący od kilku dni w Paryżu, spowodowany ruchem obrony na G. Śląsku, przerwał swój pobyt we Francji i wyjechał do Opolu. Dziś jeszcze oczekują tu powrotu jego. Dowiedziawszy się o organizowaniu ochotników niemieckich na G. Śląsku, cofnął odezwę, wydaną przez Niemców w porozumieniu z Międzysojuszniczą Komisją.

Walki w Rybnickim.

Rybnik, 6. maja. W całym powiecie staczano walki z Włochami wspieranymi przez Niemców. Szczególnie ciężkie walki rozegrały się w Jastrzębiu, Wodzisławiu i Rybniku. Obecnie cały powiat jest w rękach polskich. Na wszystkich kopalniach powiewają białoczerwone sztandary. Linie kolejowe Chałupki-Rybnik, Jastrzęb-Orzesze i Rybnik-Ligota (Idawiche) są w posiadaniu polskiem. Tu też zaprowadzono regularny ruch osobowy. Obecnie toczą się walki w kierunku Raciborza, gdzie chodzi o osłateczne wyparcie załogi włoskiej. Most nad Odrą w pobliżu Olzy został wysadzony w powietrze.

Wszechniemcy żądają wkroczenia „reichswehry“.

Berlin, 6. maja. Wydział spraw zagranicznych zajmował się dziś rano wypadkami na G. Śląsku. Minister spraw zewnętrznych dr. Simons odczytał telegramy, które rząd niemiecki otrzymał z G. Śląska w ciągu dnia wczorajszego. Wszechniemcy zażądali, aby wydział spraw zagranicznych uchwalił wysłanie na G. Śląsk „reichswehry“. Większość oświadczyła się przeciw takiej uchwale, rozumując, iż równałaby się wypowiedzeniu wojny Polsce. W końcu postanowiono wnieść sprawę do parlamentu. W kołach parlamentarnych utrzymują, iż wkroczenie (!) „reichswehry“ na G. Śląsk nie byłoby wojennym krokiem przeciw Polsce, lecz opieką (!!) publicznego bezpieczeństwa i porządku (!!!).

Niemcy śląscy domagają się wkroczenia „reichswehry“ na Górny Śląsk.

Wrocław, 6. maja. Krajowa rada obywatelska Śląska wysłała następujący telegram do kanclerza Rzeszy, ministra obrony krajowej i ministra spraw zagra-

nicznych: Krajowa rada obywatelska Śląska żąda natychmiastowego skoncentrowania rozporządzalnych oddziałów reichswehry na Środnim Śląsku w celu wkroczenia na G. Śląsk, ponieważ wojska koalicyjne na są w stanie powstrzymać upadku G. Śląska.

Niemcy zaofiarowali pomoc Koalicyi.

Opole, 6. maja. Niemiecki pełnomocnik w Opolu niedawno temu zwrócił się do Międzysojuszniczej Komisji z żądaniem, aby zarządziła wszystkie środki do przywrócenia spokoju i porządku w obwodzie plebiscytowym. Przy tej sposobności oświadczył pełnomocnik w imieniu rządu niemieckiego, że tenże jest gotowy udzielić Międzysojuszniczej Komisji wszelkiej pomocy. Między innymi zaproponował stawienie kilku sotni policji bezpieczeństwa. Przewodniczący Międzysojuszniczej Komisji (Włoch) odpowiedział na propozycję niemieckiego pełnomocnika, że przedłoży je reszcie członkom Międzysojuszniczej Komisji, pełnomocnika niemieckiego zaś powiadomi o rozstrzygnięciu. (Przyjęcie niemieckich propozycji dałoby także Polsce możliwość do zbrojnego wystąpienia. Wobec tego Komisja nie chce się narażać na nieprzyjemności, będzie musiała dać Niemcom odpowiedź odmowną. — Red.)

Rząd polski wobec wypadków na G. Śląsku.

Warszawa. Wiadomość o wypadkach na Górnym Śląsku nadeszła do Warszawy we wtorek po południu i zrobiła wielkie wrażenie. Pisma wydały dodatki nadzwyczajne. Od godz. 9-tej do 2-giej obradowała w tej sprawie Rada ministrów. „Kurier Polski“ pisze, że poseł francuski Panafieu wyraził wobec czynników rządowych zdumienie z powodu aktu oburzenia ludności. W związku ze zwykłymi manifestacjami 3-go maja grupy manifestantów demonstrowały przed gmachami poszczególnych misji. Tylko Francji okazywało sympatie.

Warszawa. We wtorek w południe otrzymał prezydent ministrów sprawozdanie o położeniu na G. Śląsku od Korfanteo. W rządzie zapanowało przekonanie, że należy wszelkimi siłami dążyć do powstrzymania ludności polskiej na G. Śląsku od przedwczesnego wybuchu, tembardziej, że z Londynu otrzymano wiadomości, iż prawdopodobnie sprawa G. Śląska nie będzie na Radzie Najwyższej w Londynie rozważana.

Manifestacje przed ambasadami w Warszawie

Warszawa. We wtorek olbrzymi pochód, zorganizowany przez związek stowarzyszeń udał się do poselstw ententy. Poseł angielski delegacji nie przyjął; taksamo postąpił poseł włoski i belgijski. Poseł francuski wyszedł na balkon i wzywając wszystkich do zachowania spokoju, oświadczył, że informacje o powzięciu decyzji w sprawie G. Śląska przez Radę Najwyższą nie są zgodne z prawdą i zapewnił o swej gorącej sympatii dla Polski.

Posłowie japoński i amerykański przyjęli delegację pochodu i zapewnili ją o życzliwości swych rządów dla sprawy polskiej.

Rząd polski do mocarstw sojuszniczych.

Warszawa, 6. maja. Rząd polski doręczył w środę przedstawicielom rządów sojuszniczych notę, w której przedstawiono wybuch powstania na G. Śląsku. Rząd polski wskazał w nocie na konieczność natychmiastowego powstrzymania losów G. Śląska w myśl

wartunków traktatu pokojowego. Tylko takie rozstrzygnięcie może się przyczynić do uspokojenia.

Zamknięcie granicy górnośląsko-polskiej.

Warszawa, 6. maja. W związku z wypadkami na G. Śląsku minister spraw zagranicznych zarządził zamknięcie granicy górnośląsko-polskiej począwszy od 3. b. m. Rozporządzenie to zobowiązywać będzie aż do odwołania.

Diema wojska polskiego na G. Śląsku.

Warszawa, 6. maja. Rząd warszawski ogłasza, że na G. Śląsku nie znajduje się ani jeden żołnierz polski. Doniesienie niemieckie o przybyciu żołnierzy polskich na G. Śląsk są zupełnie bezpodstawne. O ile na G. Śląsku ukazują się ludzie w mundurach polskich, to polega to na tem, że ludzie ci posiadają mundury z czasów swojej dawniejszej służby w armii Hali. Kłamstwa niemieckie mają jedynie ten cel, aby usprawiedliwić zamierzane przez Niemców wysłanie Reichswehry na G. Śląsk.

Ultimatum Korfanteo.

Wrocław, 5. maja. „Tel. Union“ ogłasza, że Korfanty wystosował do Komisji Koalicyjnej ultimatum, w którym żąda: 1) neutralnego zachowywania się wojsk koalicyjnych; 2) zawieszenia gazet niemieckich; 3) zniesienia stanu oblężenia i wydalenia szefa policji w Katowicach.

Ustąpienie rządu niemieckiego.

Berlin, 6. maja. Ze względu na położenie wytworzone przez odpowiedź Stanów Zjednoczonych gabinet zdecydował się na ustąpienie. Kanclerz Rzeszy udał się wczoraj wieczorem do prezydenta Rzeszy, aby mu zakomunikować uchwałę gabinetu. Prezydent Rzeszy zgodził się na ustąpienie rządu.

Ultimatum do rządu niemieckiego.

Londyn, 6. maja. Lloyd George doręczył wczoraj niemieckiemu posłowi Sthamer'owi ultimatum mocarstw sojuszniczych.

Walki w Irlandyi.

Londyn, 6. maja. W Calbally (hrabstwo Limerick) przyszło do starcia pomiędzy 100 sinfeinistami a wojskiem angielskim. Wywiązała się zacięta walka, która trwała 5 godzin. Sinfeiniści mieli 6 zabitych i 14 rannych, żołnierze podobno tylko 2 rannych.

Ograniczenie ruchu kolejowego w Anglii.

Londyn, 6. maja. Strejk górników angielskich trwa dalej. Z powodu braku węgla zarządzono dalsze ograniczenie ruchu kolejowego. Na kolei Great Central wstrzymano zupełnie ruch niedzielny. Widoki rychłego zakończenia strejku są bardzo słabe.

Rezolucya.

W święto Wniebowzięcia Pańskiego, dnia 5. maja odbyły się prawie we wszystkich większych miejscowościach górnośląskiego obwodu przemysłowego oraz w powiatach sąsiednich wiece liczące ogromną ilość uczestników. Na wiecach uchwalono jednogłośnie rezolucję brzmiącą jak następuje:

Zebrani na wiecu dnia 5-go maja 1921 r. mieszkańcy gminy (następuje nazwa gminy red.) powiatu (następuje nazwa powiatu red.) w liczbie (następuje wypisanie cyfr)

1) wyrażamy hołd bohaterstwu wojskom powstańczym i oświadczamy uroczyście, że akcję zbrojną poprzemy z całych sił nie szczędząc krwi ani mienia.

2) poddajemy się bez zastrzeżeń rozporządzeniom naszych władz powstańczych i te jedynie uznajemy za prawowite;

3) protestujemy przeciw wszelkim zakusom, zmierzającym do frymarczenia naszej ojcowizny. Odpieramy z najwyższym oburzeniem krzywdzący nas w chaniebny sposób wniosek Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej w Opolu i oświadczamy stanowczo, że nie dopuścimy do Podziału G. Śląska, który w myśl przyrodzonych praw niepodzielnie się Polsce należy. Przekupstwa, gwałty, fałszerstwa plebiscytowe, wiekowy system germanizacyjny nie mogą świecić tryumfu;

4) uznając w zasadzie funkcjonowanie władz koalicyjnych za ukończone oświadczamy, że tolerować je będziemy tylko o tyle, o ile postępowanie ich nie będzie udaremniało naszej akcji, zgodnej z wolą ludności. Wszelkie zarządzenia, któreby zmierzały do ponownego wpedzenia nas w niewolę odeprzemy zbrojnie z całą bezwzględnością i walczyć z nimi będziemy do ostatniej kropli krwi.

5) Domagamy się bezwzględnie od władz koalicyjnych wprowadzenia i uznania w miastach, przez nie chwilowo okupowanych, które wojska powstańcze opuściły jedynie nie chcąc dopuścić do przelewu niewinnej krwi żołnierzy francuskich, władz politycznych i administracyjnych polskich, oddania Polsce kontroli nad pocztami i kolejami, wreszcie wprowadzenia zbrojnej straży obywatelskiej polskiej złożonej z miejscowej ludności, podległej wyłącznie komendantom polskim. Domagamy się nadto niezwłocznego wypuszczenia na wolność więźniów politycznych polskich.

6) Górny Śląsk znajduje się już nieodwołalnie w rękach polskich zdobyty został ofiarną krwią wojsk powstańczych, musi być w całości przyłączony do Polski. Frymarki dyplomatyczne muszą natychmiast ustać. Sztuczne przeciąganie stanu niepewności byłoby hańbą, zbrodnia i bezprawiem.

Odezwa stronnictw górnośląskich.

Bytom. (Pat.) Polskie stronnictwa polityczne wydały następującą odezwę: Na Górnym Śląsku miljonowa ludność polska złożona wyłącznie z robotników i drobnych włościan od wieków jest przedmiotem wyzysku i brutalnej polityki represyjnej niemiecko-pruskiej. Zwycięstwo wojsk sprzymierzonych dało i tej ludności sposobność do zrzucenia z siebie jarzma prusko-niemieckiego. W plebiscycie 20. marca robotnicy i chłopci górnośląscy wypowiedzieli się większością głosów przeciw Niemcom, a za połączeniem się demokr. Polską.

Powiaty wiejskie: katowicki (Kattowitz), bytomski (Beuthen), zabrzański (Zabrze), gliwicki (Gleiwitz), strzelecki (Gross-Strehlitz), tarnogórski (Tarnowitz), lubliniecki (Lublinitz) i wschodnią część powiatu raciborskiego (Ratibor), które opowiedziały się za Polską, Komisja Międzysojusznicza pragnie przyznać Niemcom i ignoruje wolę robotników i chłopów polskich.

Robotnik górnośląski pod żadnym warunkiem nie zezwoli na to, by zrobiono z niego przedmiot przetargów dyplomatycznych i wszelkimi środkami wymusi uszanowanie swej woli wyrażonej przez plebiscyt. Nieposzanowanie woli ludu roboczego oznacza zanik zupełny produkcji węgla i żelaza na Górnym Śląsku, bo lud ten odmówił dalszej pracy i zdecydowany do walki na życie i na śmierć raczej zniszczy wszystkie kopalnie i huty.

Celem zaprotektowania niesłuchanie niesprawiedliwej propozycji Komisji Międzysojuszniczej w Opolu robotnicy górnośląscy w poniedziałek dnia 2. maja rozpoczęli strejk generalny w całym obwodzie przemysłowym i walczyć będą wszelkimi środkami o wyzwolenie z jarzma prusko-kapitalistycznego i o poszanowanie woli ludu, wyrażonej w plebiscycie. Oświadczenie to posyła pół miliona zorganizowanych obywateli, a mianowicie polscy robotnicy narodowi i socjalistyczni, wszystkie polityczne partie i organizacje społeczne na Górnym Śląsku.

Apelują równocześnie do uczucia sprawiedliwości wszystkich narodów, a szczególnie klasy robotniczej we wszystkich krajach.

Bytom, dnia 2. maja 1921 r.

Zjednoczenie Zawod. Pol. Centr. Związek Zawod. Pol. Narodowa Partia Robotnicza. Pol. Partia Socjalistyczna. Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe. Pol. Stronnictwo Ludowe.

Odezwa Polek Górnośląskich do Kobiet Stan. Zjednoczonych.

Bytom. (Pat.) Związek Polek na Górnym Śląsku obejmujący około stu tysięcy członkiń a złożony wyłącznie z żon i cór robotników i biednych chłopów apeluje do uczucia sprawiedliwości niewiast amerykańskich i prosi je o moralne poparcie w ciężkiej walce, jaką staczają ich mężowie i synowie o wyzwolenie z pod ciężkiego jarzma ucisku i wyzysku pruskiego. Od setek lat traktują Prusy kraj nasz jako kolonię dla swego bogacenia się i popierania swego militarysty. Dzięki ideom szlachetnych Stanów Zjednoczonych dał nam traktat pokojowy możność wyzwolenia się z pod jarzma pruskiego. Podczas plebiscytu, który odbył się dnia 20-go marca we wschodniej połaci Górnego Śląska tubylczy lud polski w swojej większości oświadczył się za połączeniem z Polską. Mimo to Komisja Międzysojusznicza w Opolu proponuje Radzie Najwyższej, aby przyznała Niemcom nieomal cały Górny Śląsk a Polsce daje tylko powiaty: pszczyński i rybnicki, respektując przez to zaledwo 40% oddanych za Polską głosów. Nasi mężowie

i synowie oświadczają, że wolą raczej zginąć niż powrócić pod panowanie pruskie. Rozpoczęli strejk generalny i prędzej broni nie złożą, dopóki naszej woli mocarstwa nie uszanują. My ludzie żyjący nie pozwolimy sobie niżej taksować niż węgiel i żelazo górnośląskie, o które walczy intryga i dyplomacja międzynarodowa. Nasi mężowie i synowie raczej zginą, albo zniszczą kopalnie i huty, niż gdybyśmy mieli wrócić pod panowanie prusko-niemieckie.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Bytom. Marzenia o odwecie. Jeszcze niedawno Niemcy ale nie tylko górnośląscy, lecz ci przybyłe »Orgeschu« Wrocławia i Berlina, przygotowywali rzeź Polaków na Górnym Śląsku. Wówczas grozili w swych pismach, że wymiotą Polaków z ziemi polskiej żelaznymi miotłami. W tym celu sprowadzali broń i amunicję, którą masami konfiskowała władza Koalicyjna, nasyłali tutaj junkierskich oficerów, którzy mieli prowadzić obce, bandyckie bandy przeciwko Polakom i nie wymiatać, ale ogniem i mieczem odbierać mienie i życie prawdziwym władzom ziemi górnośląskiej.

Po kawiarniach groźby takie padają często z ust niemieckich stosstruplerów. Nawołują się oni, by wprowadzić w czyn swe bandyckie plany »wyszczepienia niemieckiej ziemi«. Do miasta przekradają się Niemcy z bronią i amunicją i próbują tworzyć jakieś »bürgerwery«, których zadaniem byłoby mordować Polaków i urządzić prawdziwy »pucz« z wszelkimi jego bandyckimi formami i metodami.

Prasa niemiecka napada zjadliwie na Polaków i ich walkę o wolność. Wyzwiska tu spotkają się z naszej strony tylko z pogardą i wstrętem. Lud jednak oburza się na nie i sami Niemcy, prowokując nas, przypiszą sobie winę, jeśli reagować będzie w obronie swej godności i najświętszych uczuć.

Szarlej. We czwartek w dzień Wniebowstąpienia wioska nasza tętniła polskim życiem. W uroczystym pochodzie manifestowało tysiące a tysiące polskiego ludu na część Polski. W uroczystości wzięła także udział sąsiednia wieś Piekary. Obie miejscowości uroczystie złączyły się w pracy nad wyzwoleniem ziemi z pruskiej niewoli.

Wyrażono uroczysty hołd bohaterskim wojskom powstańczym, które nie szczędzą trudu, ofiar i życia w obronie wolności.

Postanowiono bez zastrzeżeń poddać się rozporządzeniom władz narodowo-polskich, które uznano za jedynie prawowite na Górnośląskiej ziemi. Założono także uroczysty protest przeciw zakusom frymarczenia ludu i ziemi śląska wbrew woli ludu. Oświadczone, że rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej w brzmieniu wniosku Komisji Międzysojuszniczej w Opolu, nigdy nie uznamy. Domagano się natychmiastowego porozumienia w sprawie zajęcia miast przez władze powstańcze

Do łaskawego uwzględnienia! Na wszelkie towary wielka zniżka cen!!!



Pierścionki ślubne nadawczych i anioł
Prawdziwe srebrne zegarki ankrowe od mk. 135.- pocz.
Specjalność: Modne pierścionki ślubne
8 kar., 14 kar. i złota dukatowego nieulowane —
D. R. P. Nr. 99299.

N. Jacobowitz - Katowice

Skład zegarków przemysłu szwajcarskiego
ulica Grundmannowa nr. 7 w domu Colosseum.

i natychmiastowego uwolnienia uwiecznionych Polaków z powodów politycznych.

Takie same rezolucje i żądania postawiono w Goduli, Szombierkach, Orzegowie i wszystkich innych miejscowościach we wszystkich powiatach. Wszędzie odpawiono uroczyste nabożeństwa na intencje sprawy wyzwolenia, wszędzie oświadczone, że uznają się obywatelami demokratycznej Polski a nigdy nie uznają jakiegokolwiek innej władzy za prawowitą.

Żywiłowy ten ruch, który objawił się spontanicznie na całej górnośląskiej ziemi, jest najlepszym wyrazem woli i dążeń naszych.

Lipiny. Dnia 5-go maja b. r. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego zebrali się tysiączne rzesze ludu górnośląskiego w uroczystym pochodzie. Budynki udekorowano polskimi chorągiewkami, zieloną i festonami. Dzieci powiewały białą-czerwonymi chorągiewkami, kobiety i mężczyźni ze śpiewem na ustach szli dać wyraz swej woli niezłomnej, że chcą przynależeć do Polski.

W czasie uroczystej, polowej Mszy św. panował bardzo poważny nastrój. W skupieniu ducha proszono Boga i Najświętszą Pannę o pomoc w walce o wyzwolenie. Po mszy św. rozwinął się wspólny pochód, w którym wzięło udział tysiące ludu i konnica w strojach narodowych na czele. Przemówienia okrzykiwano burzliwie. Śpiewano hymn narodowy i retę Konopnickiej. We wszystkich sercach tętniło niezłomne postanowienie: Nie damy ziemi!

Katowice. Powstańcy zająwszy miasto, zachowywali się zupełnie poprawnie. Nie chcąc wojsk koalicyjnych narażać na walkę, wycofali się z miasta, zająwszy jego periferie. Straże powstańców stoja wszędzie u krańców miasta. Wogóle wszystkie miasta Katowice. Bytom i Królewska Huta i Mikołów zamknięte są dokoła powstańcami wojskowymi.

Na murach wszystkich miejscowości w powiecie ogłoszono odezwę komendanta wojsk powstańczych i nowego rządu.

Wczoraj rano uruchomiono kolejkę elektryczną. Dzisiaj jednak ruch wstrzymano aż do odwołania.

Noc ze środy na czwartek upłynęła spokojnie. W czasie tym zacieśnił się tylko pierścień wojsk powstańczych dokoła Katowic i przeciwko zbrojnemu wypadowi niemieckich stosstruplerów wybudowano w Bogucicach silną barikadę, gdzie ostro rewiduje się papiery przechodniów.

Rada miejska zebrała się wczoraj na posiedzeniu w sprawie omówienia wypadków. Przemysłowcy konferują z rządem powstańczym w sprawie wypłat robotniczych, aprowizacji i innych zagadnień ahlwili. Rząd powstańczy dostarczył już żywności i potrzebnych nieniedzi.

Mieszkańcy zachowują spokój, pewni, że tylko wówczas, gdy zachowają bierność i lojalność wobec polskich władz powstańczych, mogą liczyć na wszelką ochronę.

Opole, 5-go maja b. r. Niemcy głoszą, że władze Koalicyjne nakazały niemieckim komisarzatom plebiscytowym, by dla policji plebiscytowej »Apo« dostarczyli dla Opola 5000 ludzi a dla Raciborza 500 ludzi. Sądzymy, że pogłoska ta polega na wielkim nieporozumieniu, gdyż Komisja Międzysojusznicza nie może obecnie łamać ogólnych postanowień plebiscytowych, które nakazują, że każda policja plebiscytowa musi po połowie składać się z Polaków i Niemców. Wobec tego także komisarjaty polskie musiałyby taki nakaz otrzymać i tworzyć wspólnie z innymi plebiscytową policję, a właściwie tylko uzupełnić ją do oznaczonej liczby.

Nakładem i czcionkami »Katolika«, sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu. — Redaktor odp.: Franciszek Goduła w Bytomiu G. Śl.

Na szóstą niedzielę po Wielkanocy.

EWANGELIA

u św. Jana rozdział XV, wiersz 26—27 i rozdz. XVI, wiersz 1—4.

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Gdy przyjdzie pocieszyciel, którego Ja wam posłę od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, on o Mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo wydawać będziecie, bo ze Mną od początku jesteście. Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli. Wyłączą was z bóżnic; ale idzie godzina, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca, ani Mnie. Ale to wam powiedział, abyście, gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to, że Ja wam powiedział.

NAUKA.

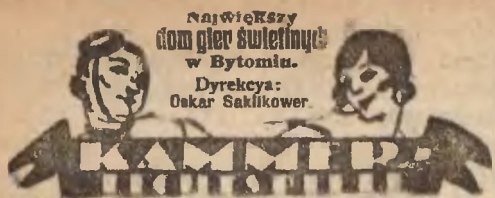
Chrześcianin, stosownie do przestrogi i wskazówki Jezusa Chrystusa, nie powinien prowadzić życia światowego, świat bowiem przeciwnikiem jest ducha i usposobienia Chrystusowego. »Jeśli was świat nienawidzi«, mówi Pan, »wiedźcie, że mnie pierwej niżli was nienawidził. Gdybyście byli ze świata, światby, co jego było, miłował, lecz iżcie nie ze świata, ale ja was wybrał ze świata, przeto was świat nienawidzi.« Po tej danej nam przestrodze, w której sam Zbawiciel tak

zasadniczą stawia różnicę pomiędzy światem a swoją nauką, nie dziwnego, że apostołowie jak najusilniej napominają wiernych, aby szli drogą wskazaną sobie przez Chrystusa, a zdala trzymali się od świata. Tak pisze Paweł św. w liście do Rzymian (12, 42): »Proszę was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście wydawali ciała wasze ofiarą żywiącą świętą, przyjemną Bogu, rozumną służbą waszą. A nie będziecie podobnymi temu światu, ale się przemienicie w nowość umysłu waszego, abyście doświadczali, która jest wola dobra, i przyjemna i doskonała.« A Jan święty wola (1, 15, 17): »Nie miłujcie świata, ani tego, co jest na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie masz w nim ojcowskiej miłości, albowiem wszystko, co jest na świecie, jest pożądliwością ciała i pożądliwością oczu i pycha żywota, która nie jest z Ojca, ale jest ze świata. A świat przemija i pożądliwość jego; lecz kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki.« I dodaje: »Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat: a to jest zwycięstwo, które zwycięża świat, wiara nasza.«

Widzicie, więc, najmilsi, że apostołowie wzywają nas stanowczo do walki ze światem i że przeto każdy z nas pragnący naśladować Chrystusa Pana, powinien odmienne, różne zupełnie od światowego prowadzić życie i poskramiać w sobie pożądliwość oczu i ciała swojego jak i pychę żywota. Na tem tedy polega cała ważność świadectwa naszego o Chrystusie, abyśmy ze-

swiali z światem i wszędzie zwalczać go usiłowali. Tym duchem przejęci, schodzili pierwsi chrześcijanie z drogi świata i skromne, ciche i pobożne prowadzili życie i nigdy nie mieszały się do światowych wystryków pogani: wynosili się na miejsca puste, samotne i odludne, i zakładali tam klasztory i zdala od świata światobliwe prowadzili życie. Ten to żywot w Chrystusie Panu wywołał wszystkie w kościele naszym istniejące klasztory i wywoływać je zawsze będzie aż do końca świata, bo zawsze znajdują się ludzie, co się całkiem oderwają od świata, aby tam swobodniej służyć mogli Chrystusowi. Lecz i ci, którzy żyją na świecie i na nim żyć muszą, bo nie wszyscy mogą wstąpić do klasztoru, powinni wydawać świadectwo o Chrystusie, żyjąc na świecie, ale nie wedle świata, jak do tego pobudza nas apostoł Paweł św. A którzy używają świata tego, jakoby nie używali, bo przemija kształt świata tego.

Wyznaj więc Jezusa, walcząc za wiarę twoją z nowocześniejszym pogaństwem i kacerstwem. Wyznaj tedy Jezusa życiem odpowiadaniem tej wierze, w której się zrodziłeś i wychowałeś i unikaj świata i jego ułudnych powabów i rozkoszy! Bądź zawsze wiernym i stałym świadkiem, a z niewymowną dla siebie pociechą spełni się czas swojego na tobie obietnica Chrystusa: »Kto mnie wyzna przed ludźmi, tego i ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech. Amen.



Program od piątku do poniedziałku
Osobisty występ
panny Janinki - Nein i pana
L. Goebel na lutni

Oprócz tego
Wielki wspaniały program filmowy
Prolongowane
Rodzeństwa Taubert.
artyści na ksylofonie.

Uprasza się zważać na nasze
skrzynki wystawne.

APOLLO TEATR

Katowice

Codziennie
od 7,8 godziny
**Nowy
program**

W kabarecie
codziennie o 7. godz.
**Nowy
program**
Każdy
poniedziałek, środa
i piątek o 5. godz.
Herbata.

Agitujcie
za naszą gazetą!

„Śląska Centrala Handlowa“

Towarzystwo akcyjne
Telefon 1123 Bytom, Tarnogórska szosa 35 Telefon 1123

Na mocy zapadłej uchwały Akcjonariuszów -- na odbytem w dniu
17. kwietnia 1921 r. Walnem Zebraniu -- o podwyższeniu dotychczasowego
kapitału do wysokości mk. 2 000 000 ogłaszamy

subskrypcję na II. emisję akcji

miennych w ilości 1700 sztuk po marek 1000, — wartości nominalnej na
następujących warunkach:

1. Cena emisyjna akcji wynosi mk. 1070, —, z których mk. 1000, —
przeznaczone są na kapitał akcyjny, ewent. zaś pozostałość, po pokryciu
z niej wszelkich kosztów emisji, zostanie przelana do kapitału rezerwowego.
2. Pierwszeństwo do nabycia nowych akcji posiadają dotychczasowi
akcjonariusze. Nierozbrane do dnia 15. maja 1921 r. przez akcjonariuszów
akcje będą podzielone w drodze repartycji pomiędzy nowych reflektantów.
3. Przy deklarowaniu 1 do 3 akcji wpłata winna być uiszczoną w
2 ratach; przy deklaracji ponad 3 akcje wpłaty mogą być uiszczone w
4 ratach. — Koszty emisyjne winne być uiszczone zawsze przy pierwszej
racie. Pierwszą ratą należy uiszczyć nie później, niż w przeciągu 1 miesiąca
od dnia podpisania deklaracji, ostatnią zaś ratę nie później nad 6 miesięcy
od czasu uczynionego oświadczenia.
4. Akcje II emisji uczestniczą w zyskach Towarzystwa od dnia
1. kwietnia 1921 r. i od tegoż dnia zostają zrównane w wszystkich prawach
z akcjami I emisji.

Zapisy i wpłaty na akcje przyjmują:

Siedziba naszego Towarzystwa	w Bytomiu
Górnosławski Bank Handlowy	w Bytomiu
Oddział tegoż Banku	w Rybniku
Oddział tegoż Banku	w Żorach
Bank Przemysłowców	w Bytomiu
"	w Katowicach
"	w Gliwicach
"	w Raciborzu.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego „Śląska Centrala Handlowa“.

Górnosławski Bank Handlowy

Telefon 484 Tow. Akc. Telefon 484

w Bytomiu

(naprzeciw głównego dworca)

oraz jego Oddziały:

w Rybniku. Rynek. telefon 85

w Żorach. Rynek. telefon 12

polecają się do załatwiania wszelkich interesów
bankowych.

Przyjmują depozyty za opro- centowaniem według umowy

kupują i sprzedają papiery wartościowe i obce
waluty i udzielają kredytów.

Godziny bankowe tylko w dni powszednie
:: :: od 8¹/₂ do 12¹/₂. :: ::

Rozszerzajcie naszą gazetę!



Do Komunii św.

kupuje się u mnie najlepiej w jak
najlepszej jakości:
kolczyki, pierścionki, meda-
liony, serduszka i krzyżyki z
łańcuszkami. Najlep. zegarki
kieszonkowe z łańcuszkiem
pod długoletnią gwarancją.

Dla nowożeńców:

pierścionki ślubne w najlep. wykonaniu.
Regulatory — Budziki.

Emil Stiller, zegarmistrz i złotnik
Katowice, Grundmanna 36.

Cukiernia i restauracja

GORSKIEGO

Katowice

ulica Fryderykowska 32

Pierwszorzędne ciastka.

Zamówienia poza dom

4%

placimy znowu od Nowego Roku
za oszczędności u nas złożone
za półrocznym wypowiedzeniem
3% za wypowiedzeniem kwart.
2% za wypowiedzeniem tygodn.

Pożyczki

za poręczeniem i podkładką hipoteczną.

Bank Ludowy w Rybniku

ulica św. Jana 3 Telefon nr. 1073

Wszelkie towary kolonialne
maki, krupy, owoce s.rącz...

jako też

cygara i papierosy

poleca po przystępnych cenach.

PIOTR ROLNIK

Katowice, ul. Fryderykowska.

Specjalność:

mydło do prania i toaletowe.

Zakład fotograficzny

„Frappant“

Katowice, ul. Grundmanna 1a,
obok Borińskiego.

Wszelkie zdjęcia
w pięknym wykonaniu.

— Obrazki dla nowożeńców —
proszę u nas zamówić.

W niedzielę od 9—6 godzin otwarte.

BANK LUDOWY

— w Zabrze, —

ulica Następcy tronu 85
opodal „Wilhelmshöhe“

przyjmuje depozyty,

dysonu e weksle

wypożycza pieniądze.

Godz. biur.: od 8¹/₂ — 12¹/₂, przed poł.

Rowery, maszyny do
szycia, ceno-
trifugi, opony, od 60
mk. Weże od 25 mk
począwszy poleca
Mech. warsztat repara-
cyjny
Brunno Elias,
Żory GS. (Sohrau)



Esencye

dla likierów

w pierwszorz. jako-
ści i wielk. wyborze

Ed. Gross Nathl.

BRESLAU 9

Do nabycia w apte-
kach i drogeriach.
but. 7.50 mk., likier
z jajkami 12. — mk.

Zastępst. generalne:
H. Neugebauer, Kato-
wice ul. Grundmanna

Przy zakupnie
towarów prosimy
powoływać się
na naszą gazetę!

Intimes Theater

Program od piątku do poniedziałku

Wielki
wyborowy
sensacyjny
program.

Uprasza się zważać na nasze
skrzynki wystawne.

W każdą
niedzielę i święto

Koncert

przedpołudniowy

:: od 11—1 godz. ::

Kawiarnia i cukiernia

„Vier Jahreszeiten“

Katowice, plac Thiele-Winklera.

Bank Przemysłowców

Oddziały:

w Bytomiu,	ul. Dyngosa,
	Nr. telefonu 3047.
w Gliwicach,	Rynek nr. 16,
	Nr. telefonu 185.
w Katowicach,	ul. Pocztowa 16,
	Nr. telefonu 563,
w Raciborzu,	Dworcowa 6,
	Nr. telefonu 10.

przyjmują oszczędności

na wysokim oprocentowaniem

Załatwiają wszelkie sprawy kredy-
towe, kupno i sprzedaż papierów
wartości, zamiana waluty obcej.

Biura otwarte od godz. 9—1.

W niedziele i święta zamknięte.

Własna fabryka z elektr. opadem

MEBLE

wszelkiego
:: rodzaju ::
kupuje się

najkorzystniej u fachowca

Edwarda Wyleżycha

mistrza stolarskiego

w Bytomiu, ulica Tarnogórska nr. 2

Kurczęta jednodniowe

i starsze w cenie 4.50 mk. za sztukę

są do sprzedania. Niżej podpisana hodowla „Ornis“ w
Głogówku przyjmuje zamów. na kurczęta jednodniowe rasy
śląskiej. Oglądanie hodowli drobiu każdego czasu dozw.
Zwracamy uwagę na to, iż aparat do wylęgania
mieścić może 14 000 jaj naraz. Interesentów uprasza się
o zgłoszenia do

hodowli drobiu „Ornis“
Głogówek (Schloss Oberglogau).